

Wiosenne przymrozki – istotne zagrożenie dla roślin uprawnych.

Warunki atmosferyczne w drugiej połowie kwietnia na naszym terenie kształtuje niż z północy, który przyniósł do nas bardzo zimne powietrze. Szczególnie niebezpieczne dla roślin są nocne przymrozki, podczas których temperatura spada nawet do $-6\text{ }^{\circ}\text{C}$. Tak duże spadki temperatury mogą bezpośrednio zagrażać niektórym gatunkom roślin uprawnych co może przełożyć się na starty w plonie i gorsze zbiory.

1. Rzepak Ozimy

Większość plantacji rzepaku na naszym terenie znajduje się obecnie w fazie pąkowania - jest to najczęściej faza luźnego pąka (BBCH- 55-60). Obecna pogoda powoduje przede wszystkim przemijające więdnienie roślin oraz częściową zmianę koloru liści i pędu głównego na fioletowawy. Łodygi szczególnie głównego pędu, są esowato powyginane, a kwiatostany zwieszane w dół. Temperatury spadające poniżej $-5\text{ }^{\circ}\text{C}$ mogą również częściowo uszkadzać pąki, co późniejszym czasie może doprowadzić do ich redukcji i opadania. Dodatkowo rośliny w tym okresie są dość mocno uwodnione, szczególnie na plantacjach intensywnie nawożonych azotem. Silny mróz może powodować rozsadzanie cienkich ścian komórkowych w roślinie co najczęściej objawia się podłużnym pękaniem łodyg. Takie pęknięcia mimo, że w późniejszym okresie powinny się szybko zabić, to są miejscem do wnikania patogenów, które niezwalczane mogą przyspieszać dojrzewania i straty w plonie.



Fot. 1. Objawy uszkodzeń pomrozowych na rzepaku ozimym.

Obecnie na plantacjach rzepaku można planować zabiegi regeneracyjne biostymulatorami, nawozami dolistnymi (szczególnie borem) oraz nie należy zapomnieć o zwalczaniu słodyszka rzepakowego, który zaraz po poprawie pogody i wzroście temperatur zacznie intensywne żerowanie.

Zboża ozime

Plantacje pszenicy ozimej z reguły osiągnęły już fazę pierwszego kolanka. (BBCH 30-31). Zaistniałe spadki temperatur na plantacjach zdrowych i odpowiednio zaopatrzonych w składniki pokarmowe nie powinny wywołać istotnych zmian w wyglądzie roślin. Faktem jest jednak że rośliny przy tak niskich temperaturach mają problemy z dostatecznym pobieraniem makro i mikrośladników. W tej fazie może to odbić się np. redukcją kłosek w kłosie. Dodatkowe problemy mogą występować również na plantacjach, na których poza wystąpieniem przymrozków rośliny doświadczyły innych stresów np. po zabiegach herbicydowych rośliny mogą reagować żółknięciem liści.



Fot. 2. Doświadczenie PDO z pszenicą ozimą na polu doświadczalno – wdrożeniowym – faza 1 kolanka.

Obecnie na plantacjach ze zbożami ozimymi powoli pojawiają się zaległości związane ze stosowaniem zabiegów ochrony roślin i nawożeniem. Jeżeli tylko aura się poprawi (temperatura pow. 10°C w trakcie zabiegu oraz bez przymrozków w nocy) w fazie T1 należy niezwłocznie wykonać zabiegi skracające, dokarmianie dolistnie oraz zabiegi fungicydowe. Dodatkowo nie należy zapominać o drugiej dawce azotu w fazie 1 kolanka. Nawożenie posypowe można przeprowadzać również w niższych temperaturach pod warunkiem, że rośliny są suche.

Rośliny jare

Rośliny jare siane na przełomie marca i kwietnia generalnie na naszym terenie znajdują się w fazie kielkowania. Jest to okres w którym rośliny są szczególnie wrażliwe na taki przebieg pogody. Silne mrozy w tym okresie mogą powodować uszkodzenia przede wszystkim roślin dwuliściennych np. buraków cukrowych lub roślin strączkowych. Silnie uszkodzone i przemarznęte kielki tych roślin nie mają możliwości regeneracji i może się okazać, że takie plantacje będą wymagały likwidacji lub przesiewów. Spośród zbóż najbardziej wrażliwym gatunkiem jest jęczmień jary. Tu straty powinny być jednak dużo mniejsze niż w przypadku wcześniej wymienianych gatunków.



Fot. Siew roślin strączkowych na polu DW w Pożógu II oraz uszkodzenia pomrozowe na plantacji jęczmienia jarego.

Obecnie na plantacjach roślin jarych mogą być planowane są przede wszystkim opryski zwalczające chwasty. Należy pamiętać że takie zabiegi mogą dodatkowo negatywnie odbić się na kondycji roślin.

Krzysztof Kurus